

Marek Przeniosło (KIELCE)
ORCID 0000-0002-7387-8530
Michał Arabski (KIELCE)
ORCID 0000-0002-9712-9286

**Major Roman Kurkiewicz – członek grupy
„dywersyjno-szpiegowskiej” w polskim lotnictwie wojskowym
w latach 1948–1952**

DOI 10.25951/3300

SUMMARY

Major Roman Kurkiewicz – a member of the “diversionary-espionage” group in Polish military aviation in the years 1948–1952

Roman Kurkiewicz (1905–1972) obtained his secondary education in Lviv, then he graduated from Lviv Polytechnic. In 1934 he became a professional military man. As a technical officer he worked in the 1st regiment of aviation in Okęcie, in 1935 he was appointed as the technical supervision officer at the engine plant of Polskie Zakłady Lotnicze in Okęcie. In September 1939, after the evacuation, Kurkiewicz went to Romania, then France, and in 1940 to Great Britain, here as an engineer – captain (from 1943 major), he was incorporated into the Polish Air Force. He returned to Poland in 1947, in 1948 he was employed in the Polish Army in the Industrial Section of the Material Planning Department at the Air Force Command. In 1949, military special services began surveillance of Kurkiewicz, in 1952 he was dismissed from work and arrested. The investigation included a large group of officers, during interrogations illegal methods were used, including torture. Everyone was accused of being part of a “subversive-espionage” group. During the trials, 37 death sentences were passed, 20 of them were executed. Kurkiewicz also received the sentence of death, temporarily postponed his execution, which saved his life. In 1954, the sentence was turned into a lifelong prison, in 1956, just like all those accused of “conspiracy in the army” were acquitted. After 1956, due to the deterioration of

health, Kurkiewicz was on a pension. Roman Kurkiewicz from the mid-1930s was married, his wife was Halina Drązkiewicz (1918–2001).

KEYWORDS: stalinist repressions in the Polish Army, history of Polish aviation.

STRESZCZENIE

Roman Kurkiewicz (1905–1972) ukończył Politechnikę Lwowską. W 1934 r. został zawodowym wojskowym. Jako oficer techniczny pracował w 1. pułku lotnictwa. We wrześniu 1939 r. po ewakuacji Kurkiewicz udał się do Francji, a w 1940 r. do Wielkiej Brytanii. Tutaj jako inżynier-kapitan (od 1943 r. major) został włączony do Polskich Sił Powietrznych. Wrócił do Polski w 1947 r. W 1949 r. wojskowe służby specjalne rozpoczęły jego obserwację, w 1952 r. został zwolniony z pracy i aresztowany. Dochodzenie objęło dużą grupę oficerów, podczas przesłuchań stosowano tortury. Podczas procesów wydano 37 wyroków śmierci, 20 z nich wykonano. Kurkiewicz również otrzymał wyrok śmierci, czasowo odroczonego jego egzekucję, co uratowało mu życie. W 1954 r. wyrok został zamieniony na dożywocie, a w 1956 r., podobnie jak wszystkich oskarżonych o „spisek w armii”, Kurkiewicza uniewinniono.

SŁOWA KLUCZOWE: represje stalinowskie w wojsku polskim, historia polskiego lotnictwa.

Wprowadzenie

Od 1948 r. Polska wkroczyła w okres intensywnej stalinizacji. Proces ten obserwować można było już wcześniej. Na ziemiach polskich, z których wyparto wojska niemieckie, do zjawisk terroru wobec przeciwników politycznych¹ czy indoktrynacji społeczeństwa dochodziło od 1944 r. Po kilku latach od zakończenia wojny polityka wobec rzeczywistych lub też domniemyanych wrogów nowego systemu społeczno-politycznego jeszcze bardziej się zaostrzyła. Trendy te dotyczyły także Wojska Polskiego². Z jednej strony żołnierzy objęto intensywnym oddziaływaniem ideologicznym, czemu miało służyć m.in. upartyjnienie szeregów oraz wprowadzenie elementów politycznych w szkołach wojskowych i na różnego rodzaju szkoleniach³, z drugiej zaś uznano za konieczne usunięcie

¹ Zob. np.: M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990.

² Szerzej zob.: J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Warszawa 2012.

³ Silną pozycję w kręgach kierowniczych Wojska Polskiego mieli Rosjanie. W 1952 r. na różnego rodzaju stanowiskach służyło w nim 41 generałów i 668 oficerów sowieckich. J. Po-

z armii osób ideologicznie nieodpowiednich. Środowisko zawodowych wojskowych na wielką skalę zaczęło inwigilować w poszukiwaniu „wrogich elementów”, w przypadku części z nich zaczęły się pojawiać oskarżenia o działalność „dywersyjno-szpiegowską”. Najbardziej „podejrzane” były osoby, które zawodową służbę wojskową rozpoczęły w okresie międzywojennym, szczególnie dotyczyło to ówczesnych oficerów. Nie bez znaczenia było także ich pochodzenie społeczne. Elementem, który służby specjalne skłaniał do dodatkowej podejrzliwości, był pobyt w czasie wojny, także bezpośrednio po jej zakończeniu, na terenie Europy Zachodniej.

W artykule autorzy przedstawili drogę życiową Romana Kurkiewicza, jednego z zawodowych wojskowych, który uznany został za członka grupy „dywersyjno-szpiegowskiej”. Na jednostkowym przykładzie prześladowana zostanie historia przedwojennego oficera Wojska Polskiego, który po pobycie w Wielkiej Brytanii, w 1947 r. powrócił do kraju, by tu kontynuować służbę. Główny akcent położony zostanie na kolejne etapy działań podejmowanych wobec Kurkiewicza przez służby specjalne, w których konsekwencji doszło do jego procesu i skazania. Przeanalizowany przypadek był w wielu aspektach podobny do działań podejmowanych wówczas wobec grupy innych oficerów, niemniej jednak każda taka sprawa miała swoją specyfikę, jeżeli chodzi o podejmowane przez służby działania operacyjne, przebieg procesu, wyrok, a także dalsze losy skazanych.

Tekst został oparty przede wszystkim na dokumentach z lat czterdziestych i pięćdziesiątych sporządzonych przez Zarząd Informacji Wojska Polskiego (głównie materiały ze śledztw), aktach sądowych i więziennych. Przechowywane są one w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – w sumie kilkanaście jednostek archiwalnych dotyczących bezpośrednio lub pośrednio Romana Kurkiewicza. W pewnym zakresie pomocna okazała się także współczesna literatura przedmiotu⁴ oraz relacje rodziny bohatera tekstu.

ksiński, „*TUN*” *Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992, s. 7. Oficerowie sowieccy byli silnie obecni w sądownictwie i prokuraturze wojskowej, było to widoczne szczególnie w początkowych latach po II wojnie światowej, ich liczba zmniejszała się już jednak od końca lat czterdziestych; W. Jarno, *Terytorialne władze wojskowe w Polsce w latach 1945–1949*, Łódź 2011, s. 265.

⁴ Poza pracami wymienionymi wcześniej, do ważniejszych publikacji należy zaliczyć jeszcze książkę Jerzego Poksińskiego, *Victis honos: „spisek w wojsku”*, Warszawa 2000 i obszerną monografię Roberta Spalka, *Komuniści przeciwko komunistom*, Poznań 2014.

Nauka szkolna, studia, pierwsza praca zawodowa

Roman Marian Kurkiewicz urodził się 14 lipca 1905 r. w Schodnicy⁵ w powiecie drohobyckim⁶. Wykształcenie średnie zdobył we Lwowie, tu uczęszczał do XI Gimnazjum. Placówka miała profil szkoły matematyczno-przyrodniczej. Egzamin dojrzałości zdał w 1922 r.⁷ i rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej. Studia ukończył w 1932 r. z dyplomem inżyniera – mechanika⁸. Nie są znane przyczyny przedłużenia trwania studiów, taka praktyka była jednak wówczas dość powszechna.

Po ukończeniu Politechniki Kurkiewicz otrzymał posadę asystenta w nowo powstałym Instytucie Techniki Szybownictwa we Lwowie. Była to struktura utworzona w marcu 1932 r. z inicjatywy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwważowej w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji. Instytut składał się z kilku wydziałów, głównym jego zadaniem było prowadzenie prac konstrukcyjnych nad szybowcami, wykonywanie badań aerodynamicznych, organizacja szkoleń dotyczących szybownictwa, także popularyzacja wiedzy o szybownictwie. Placówka współpracowała z Politechniką Lwowską. Związek Kurkiewicza z Instytutem był krótkotrwały, już we wrześniu 1932 r. został powołany do Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności w Zambrowie. W lutym kolejnego roku przeniesiono go do Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Dęblinie. Otrzymał przydział do grupy technicznej. Podchorążówkę ukończył we wrześniu 1933 r. i trafił do 1. pułku lotnictwa w Warszawie⁹.

⁵ W rejonie Schodnicy już w XIX w. rozpoczęto wydobywanie ropy naftowej, miejscowość znana była także ze źródeł wody mineralnej.

⁶ Matka Romana – Stefania – ur. w 1877 r. w Paniszczowie, w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej mieszkała we Lwowie. Wiadomo, że Roman miał siostrę Marię Joannę, urodzoną w 1909 r. we Lwowie, przed 1939 r. mieszkała w Warszawie, następnie we Lwowie. Po 1945 r. wyjechała do Wrocławia, a po ślubie w 1947 r. z Romanem Sankowskim, do Łodzi. W Łodzi u Marii zamieszkała wówczas również matka. O ojcu Romana i Marii posiadamy niewiele informacji, miał na imię Jan i był kierownikiem kopalni ropy naftowej, zmarł w 1931 r. Z przekazów rodzinnych wiadomo, że przodkowie Romana mieli korzenie szlacheckie; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) sygn. IPN BU 2386/13544, k. 9, 13, 51; Informacje pochodzące od rodziny Romana i Haliny Kurkiewiczów.

⁷ Rok ten podaje Kurkiewicz we własnoręcznie sporządzonym życiorysie (przygotowanym po II wojnie światowej). Nie można wykluczyć, że maturę zdał w 1923 lub 1924 r. Miałby wówczas nie 17, a 18 lub 19 lat, był to wiek, w którym najczęściej kończono gimnazja.

⁸ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 10.

⁹ Tamże.

Zawodowa służba wojskowa 1934–1939

Kolejnym etapem na drodze życiowej Kurkiewicza było powołanie do czynnej służby wojskowej w lotnictwie. 1 stycznia 1934 r. otrzymał on przydział (w znanej już mu jednostce) na stanowisko oficera technicznego Zgrupowania Myśliwców 1. pułku lotnictwa na Okęciu. Po roku (na początku 1935 r.) przeniesiono go do Kierownictwa Zaopatrzenia Lotnictwa w Warszawie i powołano na stanowisko oficera nadzoru technicznego przy wytwórni silników Polskich Zakładów Lotniczych na Okęciu. Na tej funkcji pozostawał do początku 1939 r., kiedy to objął stanowisko kierownika Ekspozytury Kierownictwa Zaopatrzenia Lotnictwa przy wspomnianej wytwórni silników¹⁰. Kurkiewicz systematycznie awansował na kolejne stopnie wojskowe, od 1 stycznia 1934 r. był podporucznikiem, od marca 1936 r. – porucznikiem, awans na kapitana otrzymał w marcu 1939 r.¹¹

Zachowała się treść opinii z 1938 r., która była częścią wniosku o odznaczenie Romana Kurkiewicza Brązowym Krzyżem Zasługi. Jego przełożeni pisali:

Wybitny oficer inżynier. Opracował w bardzo wysokim stopniu wszystkie procesy technologiczne w produkcji silników lotniczych. Dzięki temu nie ogranicza się tylko do odbioru sprzętu, lecz współpracuje z inżynierami fabrycznymi przy usuwaniu zarówno usterek w silnikach, jak i przy wprowadzaniu nowych metod fabrykacji. Głównie dzięki pracy technicznej porucznika Kurkiewicza udało się prawie całkowicie wyeliminować zagraniczne pierścienie tłokowe z silników lotniczych i zastąpić je krajowymi. Ponadto przez swoje fachowe uwagi i rady porucznik Kurkiewicz przyczynił się w dużym stopniu do polepszenia jakości odlewów i odkuć z lekkich stopów. Dzięki stałemu pogłębianiu wiedzy technicznej porucznik Kurkiewicz jest obecnie najlepszym znawcą silników lotniczych wśród młodszych oficerów lotnictwa¹².

Pamiętając o specyfice opinii odznaczeniowych, które zwykle nieco koloryzują sylwetkę kandydata, trzeba jednak stwierdzić, że Kurkiewicz w rzeczywistości musiał być wyjątkowo dobrze oceniany przez przełożonych¹³.

Roman Kurkiewicz w połowie lat trzydziestych się ożenił. Jego wybranką była urodzona w Winnicy na Podolu 1 stycznia 1918 r. Halina z domu Drążkiewicz¹⁴. Małżeństwo było bezdzietne.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, k. 16.

¹² Tamże, k. 19, 123.

¹³ W 1938 r. Kurkiewicz otrzymał brązowy krzyż zasługi; w ankiecie z 1948 r. wymienił także posiadane odznaki lotnicze: polską (trzykrotnie), czechosłowacką, angielską (dwukrotnie), francuską; tamże.

¹⁴ Halina (faktycznie Helena), była córką Tomasza i Bronisławy z Sarnotów. Relacja rodziny Romana i Haliny Kurkiewiczów; IPN BU 2386/13544, k. 8, 49.

W latach II wojny światowej

Bezpośrednio po wybuchy wojny, 4 września 1939 r., kapitan Kurkiewicz otrzymał rozkaz ewakuacji. Podobnie jak część ówczesnych wojskowych, także m.in. przedstawiciele administracji państwowej, udał się w kierunku granicy polsko-rumuńskiej, przekroczył ją 18 września w Zaleszczykach. Z Rumunii przez Jugosławię i Grecję przedostał się do Francji. W styczniu 1940 r. został wcielony do Polskich Sił Powietrznych we Francji, z przydziałem do jednej z wytwórni silników lotniczych. Francję opuścił w czerwcu 1940 r., udał się do Wielkiej Brytanii drogą okrężną przez Afrykę, następnie Gibraltar¹⁵.

Na Wyspy Brytyjskie dotarł w lipcu 1940 r. i został wcielony do Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii. We wrześniu tegoż roku objął stanowisko oficera – instruktora wyszkolenia do spraw silników lotniczych w Centrum Wyszko- lenia w Blackpool. Po 3 miesiącach, w październiku 1940 r., trafił do Londynu do Dowództwa Polskich Sił Powietrznych, gdzie powierzono mu funkcję referenta Wydziału Technicznego. W sierpniu 1943 r. awansował na stanowisko szefa Wydziału Studiów Technicznych w Dowództwie Sił Powietrznych. W styczniu 1945 r. nastąpiła kolejna zmiana w zatrudnieniu, powierzono mu funkcję sze- fa Wydziału Przemysłu Lotniczego w tym samym Dowództwie. W 1946 r. Do- wództwo Polskich Sił Powietrznych zlikwidowano, etaty wygaszono, Kurkiewiczza w marcu zatrudniono jako referenta w Biurze Historycznym w Dunholme Lodge na wschodnim wybrzeżu Wielkiej Brytanii¹⁶.

Powrót do kraju, praca zawodowa

W końcu 1946 r. Roman Kurkiewicz zadeklarował powrót do Polski. Osta- tecznie do kraju dotarł w sierpniu 1947 r. Przypłynął statkiem do Gdańska, stąd udał się do Warszawy. Złożył podanie do Ministerstwa Obrony Narodowej o za- trudnienie w wojsku. Był wówczas majorem, nominację na ten stopień otrzy- mał w marcu 1943 r. w Wielkiej Brytanii¹⁷. W grudniu 1947 r. został zatrudniony

¹⁵ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 10.

¹⁶ Tamże, k. 10, 10v.

¹⁷ Można się domyślać, że gdyby nie doszło do likwidacji struktur Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii, w 1946 r. Kurkiewicz otrzymałby awans na stopień podpułkownika.

na stanowisku szefa Sekcji Przemysłowej Wydziału Planowania Materiałowego w Dowództwie Wojsk Lotniczych w Warszawie (jako major pracował na etacie podpułkownika). Roman Kurkiewicz był bezpartyjny¹⁸.

Z okresu pracy na stanowisku szefa Sekcji Przemysłowej zachowała się opinia autorstwa przełożonego Kurkiewicza, podpułkownika Stanisława Żymierskiego¹⁹. Ten pisał:

Major inżynier Kurkiewicz Roman przedstawia się jako oficer poważny, wykształcony, inteligentny, zdyscyplinowany i bardzo obowiązkowy, posiada duży autorytet osobisty. Jest pracowity i dokładny. Posiada wnikliwy i o szerszym horyzoncie sposób myślenia. Posługuje się zasadami dobrej organizacji pracy. Fachowo dobrze wyszkolony z pełnym doświadczeniem w służbie lotniczej – dział techniczny. Cieszy się pełnym autorytetem, o przekonaniach szczerze demokratycznych, społecznie wyrobiony i czynny. Lubi swą pracę i czuje się zadowolony z warunków pracy²⁰.

Niewątpliwie ocena ta była wyjątkowo pozytywna, w pewnym stopniu wpływ na jej treść mógł mieć fakt utrzymywania przez obu oficerów dobrych stosunków koleżeńskich. Potwierdzeniem walorów intelektualnych Kurkiewicza jest opinia o nim z kwietnia 1950 r. tajnego informatora (pseudonim „13”, zatrudnionego w Wydziale Zaopatrzenia Materiałów Technicznych w Dowództwie Wojsk Lotniczych)²¹: „Major Kurkiewicz jest człowiekiem bardzo inteligentnym, o dużym doświadczeniu życiowym i fachowym ogólno-lotniczym”²². W meldunku ze stycznia 1950 r. innego tajnego informatora (pseudonim „Zorza”), znajdujemy opinię na temat postawy politycznej majora Kurkiewicza. Według niego Kurkiewicz interesował się życiem politycznym, brał udział w dyskusjach na ten temat, jego stosunek „do rzeczywistości jest raczej lojalny”. Informator zwracał uwagę na pozytywne opinie Kurkiewicza na temat różnych aspektów życia w Wielkiej Brytanii, także na jego sceptyczny stosunek do wiedzy i umiejętności oficerów

W Polsce wniosek awansowy dla Kurkiewicza na podpułkownika został przez przełożonych przygotowany pod koniec 1950 r. (tamże, k. 186). Prawdopodobnie został zablokowany w związku z toczonymi wobec Kurkiewicza działaniami służb.

¹⁸ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 10v, 16, 56; 765/51, k. 2.

¹⁹ Stanisław Żymierski był bratem marsz. Michała Rola-Żymierskiego (obaj w kolejnych latach byli represjonowani).

²⁰ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 10.

²¹ Zachowały się szczegółowe informacje o tym agencie: był oficerem bezpartyjnym, pochodził z rodziny chłopskiej, w czasie II wojny światowej należał do Armii Krajowej, brał udział w powstaniu warszawskim. Pobierane za działalność agenturalną od Informacji Wojskowej pieniądze, według jednego z pracowników tejże struktury, były „czynnikiem dopingującym go do współpracy”; tamże, k. 136.

²² Tamże, k. 145.

sowieckich, którzy współpracowali z polskimi inżynierami lotnictwa; jak wyraził się „Zorza”, major „niezbyt lubi oficerów radzieckich”²³.

Kurkiewicz poza pracą zawodową w Sekcji Planowania Wydziału Przemysłowego szukał dodatkowych źródeł dochodów. Bezpośrednio przed aresztowaniem prowadził wykłady i ćwiczenia na Politechnice Warszawskiej, nieco wcześniej w Szkole Inżynieryjnej im. Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda²⁴ w Warszawie. Zajęcia dydaktyczne prowadził również w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Warszawie. Wykonywał także prace zlecone dla Instytutu Lotnictwa. W instytucie tym dodatkowo uczestniczył w komisjach technicznych, zasiadał poza tym (jako delegat Dowództwa Wojsk Lotniczych) w komisjach Polskiego Komitetu Normalizacji²⁵. Oprócz możliwości poprawienia budżetu domowego, w przypadku zajęć dydaktycznych (szczególnie na Politechnice), z pewnością pewną rolę odgrywał także element prestiżu, niewielu wojskowych miało możliwość wykładania na cenionej cywilnej uczelni wyższej.

Procesy karne kadry oficerskiej

Poczynając od 1948 r., Zarząd Informacji Wojska Polskiego, pełniący funkcję wojskowych służb specjalnych, na wielką skalę rozpoczął akcję typowania osób, wobec których podjęto działania inwigilacyjne. Ich liczba rosła, co wiązało się z pozyskiwaniem nowych wiadomości przy okazji prowadzonych wcześniej działań. W sumie zdecydowano się na wytoczenie procesów ponad 100 oficerom i generałom Wojska Polskiego²⁶. Wśród nich znalazł się m.in. marsz. Polski Michał Rola-Żymierski²⁷ oraz gen. gen. Stefan Mossor²⁸, Franciszek Herman i Władysław Komar. Liczba osób objętych procesami, a także ich ranga, skłaniały wykonawców podjętych działań do wysunięcia tezy o wykryciu w wojsku „spisku”²⁹. Na okre-

²³ Tamże, k. 128.

²⁴ Tę utworzoną w 1895 r. placówkę w 1951 r. włączono do Politechniki Warszawskiej.

²⁵ AIPN, sygn. IPN BU 765/51, k. 2–10.

²⁶ Należy tu oczywiście rozgraniczyć „czystki”, jakich dokonywano wewnątrz ówczesnego Wojska Polskiego, od działań podejmowanych przez władze i służby specjalne wobec żołnierzy podziemia.

²⁷ Szerzej zob.: J. Pałka, J. Poksiński, *Michał Żymierski 1890–1989*, Warszawa 2015.

²⁸ Szerzej zob.: J. Pałka, *Generał Stefan Mossor (1896–1957)*, Warszawa 2008.

²⁹ Sprawę „spisku”, do jakiego doszło w szeregach wojska, starano się wykorzystywać propagandowo. Ukazywały się specjalne publikacje na ten temat; zob. np.: *Proces kierownic-*

ślenie całości „spisku” zaczęto używać kryptonimu TUN, wykorzystując pierwsze litery nazwisk 3 osób aresztowanych w listopadzie 1949 r. przez służby specjalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: gen. Stanisława Tatara, płk. Mariana Utnika i płk. Stanisława Nowickiego³⁰.

Część aresztowanych (37 osób) została skazana na karę śmierci, niektórzy na długoletnie więzienie. W przypadku wyroków śmierci 20 z nich wykonano³¹, kilku osobom złagodzone wymiar kary, a kilku z różnych względów wykonanie kary śmierci czasowo odroczone. Wśród nich był major Roman Kurkiewicz. Czasowe odroczenie wykonania wyroku uratowało mu życie. Takie osoby, także skazani na kary więzienia, w wyniku zmian, jakie zaczęły zachodzić po śmierci Józefa Stalina, ostatecznie w 1956 r. zostały oczyszczone z zarzutów i uwolnione.

Inwigilacja Romana Kurkiewicza, zbieranie materiałów obciążających

Wojskowe służby specjalne Romanem Kurkiewiczem zaczęły się interesować już niespełna rok po jego zatrudnieniu w wojsku. Na teczce zawierającej „akta rozpracowania” Kurkiewicza jako datę początkową zapisano 23 października 1948 r., nadano mu wówczas kryptonim Spóźniony³². Decyzję o bardziej ścisłej inwigilacji Kurkiewicza podjęto na początku 1950 r.³³

W marcu 1950 r. prowadzący sprawę Kurkiewicza Okręgowy Zarząd Informacji Wojska Polskiego nr 9 (Wojska Lotnicze) „zamówił” trzydniową inwigilację bezpośrednią w Wydziale Głównym Zarządu Informacji Wojska Polskiego³⁴. Zachowały się pisemne sprawozdania z obserwacji przeprowadzonej w kwietniu 1950 r. Przytoczyć można bardziej szczegółowe informacje zaczerpnięte z tych materiałów. Pierwsze sprawozdanie pochodzi z 3 kwietnia, opisano w nim spotkanie, do jakiego doszło po wyjściu Kurkiewicza z pracy. Kurkiewicz (na potrzeby

twa organizacji dywersyjno-szpiegowskiej działającej w Wojsku Polskim, Warszawa 1951; *Przeciw szpiegom i dywersantom. Przemówienie naczelnego prokuratora Wojska Polskiego płk. S. Zarakowskiego na procesie członków organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim*, Warszawa 1951.

³⁰ J. Poksiński, „TUN”, s. 9–10.

³¹ O każdym z tych 20 przypadków szerzej pisał J. Poksiński, *Victis honos*.

³² AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 1.

³³ Jesienią 1950 r. zbierano informacje na temat rodziny Kurkiewicza. Ustalenia miały dotyczyć szczególnie żony oraz zamieszkałych w Łodzi matki oraz siostry i jej męża; tamże, k. 49–51.

³⁴ Tamże, k. 145.

obserwacji nadano mu przydomek Wilczur) spotkał się z nieznaną kobietą (nada-no jej przydomek Wilczyca), która spacerowała z dużym psem wilczurem. Jak się okazało, była ona żoną Kurkiewicza, oboje udali się do własnego mieszkania (mieszkali wówczas przy ul. Opaczewskiej). Tego dnia obserwację kontynuowano, Kurkiewicz wieczorem udał się do klubu oficerskiego (podczas jazdy tramwajem spotkał mężczyznę, któremu nadano przydomek Landrus – osoba ta wkrótce wy-siadła z tramwaju, udał się za nią jeden z agentów). Po godzinie wyszedł on z bu-dynku z osobą w mundurze pułkownika lotnictwa (na potrzeby obserwacji nada-no mu przydomek Bliźniak – w związku z blizną, jaką miał na wardze)³⁵. Po kilku minutach obaj się pożegnali i major tramwajem wrócił do domu (za „Bliźniakiem” udał się jeden z agentów). Obserwację prowadzono także 4 i 5 kwietnia. Agenci nie stwierdzili jednak obecności Kurkiewicza (okazało się że od 4 do 6 kwiet-nia przebywał w podróży służbowej w Poznaniu)³⁶. Przeprowadzona wrywkowa obserwacja „figuranta Spóźnionego”, jak stwierdzono, podsumowując jej wyniki, „specjalnie ważniejszych danych nie wniosła”³⁷. Inwigilację polegającą na śledze-niu Kurkiewicza prowadzono także później. Zachowały się sprawozdania z kil-kudniowych obserwacji prowadzonych w lipcu i sierpniu 1931 r. oraz w styczniu i marcu (w marcu dwukrotnie) 1952 r. Konsekwentnie w przypadku majora po-sługiwano się przydomkiem Wilczur³⁸. Po przeanalizowaniu sprawozdań wycią-gnąć można wniosek, że podobnie jak pierwsza obserwacja z kwietnia 1950 r., również kolejne nie przyniosły służbom informacji, które potwierdzałyby zarzut prowadzenia przez Kurkiewicza „wrogiej działalności”. Oczywiście sam fakt spo-tykania się Kurkiewicza z osobami, które także znajdowały się w kręgu zaintere-sowania wojskowego Zarządu Informacji, mógł być przez służby interpretowany jako świadczący o prowadzeniu wrogiej działalności. Mniejsze znaczenie miało to, że zwykle ze spotykanymi osobami kontaktował się on w sprawach zawodo-wych, również ze względów towarzyskich. Część kontaktów wynikała z załatwia-nia różnych spraw codziennych (choćby dotyczących zaopatrzenia rodziny w żywność i artykuły codziennego użytku).

Prowadzący sprawę Kurkiewicza Okręgowy Zarząd Informacji pozyskiwał na jego temat i inne dane. Dzięki kontroli korespondencji ustalono, że Kurkiewicz

³⁵ Był to pułkownik August Menczak, szef sztabu Kwatermistrzostwa Wojsk Lotniczych (w 1951 r. aresztowany, skazany na karę śmierci, w 1952 r. wyrok wykonano); tamże, k. 35. Na jego temat zob.: J. Poksiński, *Victis honos*, s. 42–50.

³⁶ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 35–39.

³⁷ Tamże, k. 145.

³⁸ Tamże, k. 67–73, 77–78, 91, 94.

utrzymywał kontakt listowny z Zofią Kurkiewicz zamieszkałą w Londynie (prawdopodobnie kuzynką). W korespondencji nie znaleziono jednak żadnych treści o charakterze politycznym, mowa była m.in. o produktach spożywczych, które miały zostać wysłane rodzinie w Polsce. Uwagę służb zwrócił fakt zamawiania przez Kurkiewicza w Wielkiej Brytanii specjalistycznych książek dotyczących techniki lotniczej³⁹. Sam fakt sprowadzania książek nie wzbudzał wątpliwości, ale jak czytamy w raporcie kierownika 1. Sekcji Okręgowego Zarządu Informacji, ten rodzaj kontaktu z zagranicą mógł nasuwać wątpliwości, „czy pod pozorem książek obie strony nie podają sobie umówionych znaków”⁴⁰.

Poza przeprowadzoną obserwacją, w której ramach śledzono Kurkiewicza poza zakładem pracy, był on inwigilowany także podczas wykonywania obowiązków zawodowych. Wcześniej zacytowano fragmenty doniesień 2 tajnych informatorów wojskowych służb specjalnych (pseudonim „13” i pseudonim „Zorza”). Najbardziej szczegółowe informacje przekazywał informator „13”. Ten w meldunkach zwracał uwagę na pewną opieszałość Kurkiewicza w realizacji niektórych przedsięwzięć, w których uczestniczyła Sekcja Przemysłowa Wydziału Planowania, jednoznacznie nie wskazywał jednak na motywy takich działań⁴¹. Oczywiście odbiorcy raportów z pewnością interpretowali je jako dowód na celową działalność, która miała charakter antypaństwowy⁴². Poza „13” i „Zorzę” Kurkiewicz inwigilowany był także przez tajnych informatorów „Andrzeja” i „Silnego” oraz 2 agentów: „Zdzisława” i „Marka”⁴³. Oczywiście zadaniem tych osób była obserwacja i innych pracowników Dowództwa Wojsk Lotniczych i poszczególnych Wydziałów podległych Dowództwu⁴⁴. Niektórzy z wymienionych, jak wynika z akt Informacji Wojskowej, utrzymywali z Kurkiewiczem stosunki towarzyskie⁴⁵.

³⁹ Sprowadzana literatura była prawdopodobnie wykorzystywana podczas zajęć dydaktycznych na Politechnice Warszawskiej i w Szkole Wawelberga.

⁴⁰ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 147.

⁴¹ Być może taki zabieg jego zdaniem uwiarygadniał go jako informatora. Nie był on „nachalny” w stawianiu bezpośrednich zarzutów, jasne było jednak, że służby analizujące jego raporty bez trudu wyciągały wnioski, których on sam w doniesieniach nie zamieszczał.

⁴² AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 145, 146.

⁴³ Tak duże nasycenie wojsk lotniczych agentami i tajnymi informatorami nie było wyjątkiem. W skali całego Wojska Polskiego w maju 1945 r. 1 współpracownik Informacji Wojskowej przypadał na 49 żołnierzy, a w grudniu 1948 r. już 1 na 17 żołnierzy; W Jarno, *Terytorialne władze wojskowe*, s. 266.

⁴⁴ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 6, 168–171.

⁴⁵ Tamże, k. 6. Wcześniej przytoczono informacje o tajnym informatorze „13” (zob. przypis 21), podobne wiadomości o innych osobach donoszących na Kurkiewicza zob.: tamże, k. 138–140.

Prowadząc własne śledztwo, Okręgowy Zarząd Informacji w marcu 1950 r. dodatkowo zwrócił się do odpowiedzialnego za kontrwywiad I Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z pytaniem o „kompromitujące materiały”, jakimi ewentualnie dysponuje Departament, dotyczącymi Romana Kurkiewicza. Proszono także o ustalenie nazwisk i adresów osób, z którymi ten w 1947 r. powrócił w transporcie z Wielkiej Brytanii⁴⁶. W odpowiedzi z maja 1950 r. wymieniono nazwiska 3 oficerów zamieszkałych w Warszawie, którzy wrócili wspólnie z Kurkiewiczem. Jednocześnie poinformowano, że Ministerstwo nie ma innych danych na temat osoby interesującej Informację Wojskową⁴⁷. Na początku 1951 r. Kurkiewiczem zainteresował się Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, o informacje na jego temat zwrócił się do Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego. Przyczyną zainteresowania było udzielenie przez Kurkiewicza rekomendacji przy staraniu się o pracę osobie, którą rozpracowywał Urząd Bezpieczeństwa. Ten sugerował przeprowadzenie rozmowy z Kurkiewiczem, która wyjaśniłaby istniejące wątpliwości. Odbycia takiej rozmowy jednak odmówiono wobec aktualnie prowadzonego rozpracowywania Kurkiewicza⁴⁸.

Mimo braku podstaw do podejrzeń, jakie wysuwano wobec Kurkiewicza, szef Okręgowego Zarządu Informacji Wojska Polskiego nr 9 (Wojska Lotnicze) ppłk Naum Lewandowski⁴⁹ na wniosek oficera Informacji I Sekcji Okręgowego Zarządu Informacji kpt. Gruszki, w marcu 1952 r. zdecydował o zmianie statusu rozpracowywanego Romana Kurkiewicza. Dotychczas był on zakwalifikowany jako „wrogi element”, od tej pory jego działalność określono jako „szpiegostwo”. W uzasadnieniu zapisano, że podczas rozpracowywania Kurkiewicza „zostało stwierdzone, że jest on członkiem dywersyjno-szpiegowskiej organizacji TNU⁵⁰ i przez dłuższy okres czasu zajmował się dostarczaniem szpiegowskich materiałów swym przełożonym z w/w organizacji”⁵¹.

⁴⁶ Tamże, k. 28.

⁴⁷ Tamże, k. 29.

⁴⁸ Tamże, k. 57, 58.

⁴⁹ Naum Lewandowski, ur. w 1914 r., w latach 1934–1945 w Armii Czerwonej. W połowie lat pięćdziesiątych odkomenderowany do ZSRR.

⁵⁰ Chodzi o TUN: Tatar – Utnik – Nowicki.

⁵¹ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 98.

Aresztowanie i śledztwo

Aresztowanie Romana Kurkiewicza przez organa Informacji Wojskowej nastąpiło 3 czerwca 1952 r.⁵² Zatrzymania dokonano pod zarzutem udziału w konspiracji wojskowej i szpiegostwa⁵³. Już w marcu 1952 r. współprowadzący sprawę majora, wspomniany wcześniej, kpt. Gruszka w raporcie do przełożonych pisał, że zebrane materiały pozwalają na aresztowanie Kurkiewicza⁵⁴.

Typową formą wymuszania od oskarżonych zeznań było stosowanie konwejera. Była to metoda polegająca na doprowadzeniu przesłuchiwanego do takiego stanu, w którym przyznawał się on do spreparowanych oskarżeń. Przesłuchiwanie trwało wiele dni i nocy, i prowadzone było przez zmieniających się oficerów śledczych. Przesłuchiwanemu nie pozwalano zasnąć, m.in. przez oblewanie go zimną wodą, osoba na wpół przytomna po pewnym czasie nie była w stanie oprzeć się sugestiom i żądaniom śledczych⁵⁵. Dodatkowo stosowano udręczenie przetrzymywanych przez ograniczanie im racji żywnościowych, a nieraz i tortury fizyczne (szczególnie wówczas, gdy szybciej chciano wymusić przyznanie się do winy). Oskarżeni, wobec których stosowano takie metody, szybko popadali w depresję, w stan rezygnacji, zdarzały się próby samobójstw.

Konwejer stosowany był i wobec Kurkiewicza, w 1957 r. podczas wyjaśnień składanych na okoliczność ustalania przebiegu przesłuchań, jakim był poddawany w 1952 r., stwierdził, że „niewiele z tego czasu pamięta, gdyż był nieprzytomny na skutek bezsenności”⁵⁶. Z informacji, jakie pozostały w pamięci rodziny Kurkiewicza, wynika, że były wobec niego stosowane także tortury⁵⁷. Stan psychiczny Kurkiewicza przed procesem pogarszał się, było to spowodowane metodami stosowanymi podczas przesłuchań, także świadomością surowości wyroków, jakie groziły wszystkim oskarżonym. Zachował się meldunek z początku września

⁵² AIPN, sygn. IPN BU 765/51, k. 11, 25.

⁵³ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 3.

⁵⁴ Tamże, k. 209.

⁵⁵ Konwejer jako metoda przesłuchania został opisany już w XVI w. Często stosowany był przez sowieckie służby specjalne, w Polsce po 1945 r. zarówno przez Informację Wojskową, jak i Urząd Bezpieczeństwa.

⁵⁶ J. Poksiński, „*TUN*”, s. 168.

⁵⁷ W pamięci rodziny zachował się przekazany przez Romana opis metody służącej wymęczeniu fizycznemu oskarżonych (i prawdopodobnie uniemożliwiający zaśnięcie). Do specjalnej celi wlewano wodę, którą przetrzymywany mógł usuwać tylko dzięki uruchomieniu pompy napędzanej przez intensywne pedałowanie rowerem. Relacja rodziny Romana i Haliny Kurkiewiczów.

1952 r. jednego z agentów Informacji Wojskowej obserwującego Kurkiewicza w więzieniu: „Stwierdzam, że załamanie jego jest poważne i mocno się obawiam, aby sobie coś nie zrobił. Ostatnio zupełnie nic nie je i tylko pali, poza tym jest od kilku dni chory”⁵⁸.

Zarówno Kurkiewicz, jak i zdecydowana większość oskarżonych oficerów podpisywała protokoły z przesłuchań, w których przyznawała się do winy⁵⁹. Wpływ miały na to metody stosowane podczas przesłuchań, z pewnością też sugestie oficerów śledczych informujących, że tylko przyznanie się do winy może wpłynąć na zmniejszenie kary. Spreparowane historie o działalności szpiegowskiej były umiejętnie podsuwane oskarżonym, przy czym zwykle dodatkowo z informacją, że ich aresztowani koledzy już je własnymi zeznaniami potwierdzili.

Proces i wyrok

Rozpoczęty 15 października 1952 r. w budynku Głównego Zarządu Informacji proces, w którego ramach sądzony był Roman Kurkiewicz, objął jeszcze 3 innych oficerów: ppłk. Zygmunta Sokołowskiego⁶⁰, ppłk. Romana Rypsona⁶¹ i mjr. Konstantego Sabiłłę⁶². Zawodowo Kurkiewicz powiązany był tylko z Rypsonem (ten był jego zwierzchnikiem), o połączeniu w ramach jednego procesu wymienionych oficerów zdecydował fakt specjalizacji sądzonych (wojska lotnicze) oraz fakt możliwości uruchomienia procedury sądowej dla każdego z nich mniej więcej w tym samym okresie. Były i inne względy, wydawałoby się, że pracujący w Łodzi Sabiłło „nie pasował” do sądzonej grupy, było jednak inaczej. Oficerowie informacji łączyli go z Kurkiewiczem i Sokołowskim, znali się oni jeszcze z pobytu

⁵⁸ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 115.

⁵⁹ Zeznania Kurkiewicza składane podczas śledztwa (w najobszerniejszej postaci), zob.: IPN BU sygn. 2386/13550.

⁶⁰ Zygmunt Sokołowski – ur. w 1908 r., przed 1939 w Wojsku Polskim, do 1947 r. w Wielkiej Brytanii. Do 1952 r. szef Katedry Wojsk Lotniczych w Akademii Sztabu Generalnego; żonaty, jedno dziecko. Odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* i trzykrotnie Krzyżem *Walecznych* (w latach II wojny światowej).

⁶¹ Roman Rypson – ur. 1899 r., przed 1939 r. w Wojsku Polskim, w latach 1939–1945 w niewoli niemieckiej. Do 1952 r. szef Wydziału Planowania Materiałowego w Dowództwie Wojsk Lotniczych; żonaty, jedno dziecko. Odznaczony m.in. Krzyżem *Niepodległości*.

⁶² Konstanty Sabiłło – ur. 1900 r., przed 1939 r. w Wojsku Polskim, do 1947 r. w Wielkiej Brytanii. Do 1952 r. kierownik warsztatów lotniczych w Łodzi; żonaty, dwoje dzieci.

w Wielkiej Brytanii⁶³. Przewodniczącym składu sędziowskiego został ppłk Juliusz Krupski⁶⁴. Wymienieni 4 sędzeni stanowili drugą grupę oskarżonych oficerów lotnictwa. Pierwsza liczyła 8 osób⁶⁵, ich rozprawa przed Najwyższym Sądem Wojkowym odbyła się w maju 1952 r. Spośród nich 6 osób skazano na karę śmierci i w sierpniu 1952 r. wyrok wykonano, 2 osoby zostały skazane na dożywotnie więzienie⁶⁶.

W przypadku Kurkiewicza sąd orzekł, że jest on winien tego:

a) że w okresie czasu od listopada 1948 r. do maja 1952 r. na terenie Polski usiłował przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu i obalić ustrój Państwa Polskiego przez to, że brał udział w dywersyjno-spiegowskiej organizacji działającej w Ludowym Wojsku Polskim; b) że w okresie czasu od listopada 1948 r. do maja 1952 na terenie Polski, jako oficer Wojska Polskiego, działając na szkodę Państwa Polskiego, a w interesie i na korzyść państw imperialistycznych, zbierał, gromadził i przekazywał kierownictwu grupy dywersyjno-spiegowskiej, istniejącej w Wojskach Lotniczych z przeznaczeniem dla imperialistycznych wywiadów, wiadomości z zakresu obronności Państwa, a w szczególności: dane dotyczące przemysłu lotniczego w Polsce ze wskazaniem ilości i jakości produkcji poszczególnych fabryk sprzętu lotniczego, charakterystyk silników będących na wyposażeniu lotnictwa Wojska Polskiego, planów rozwoju lotnictwa z wyszczególnieniem sum budżetowych przeznaczonych na zakup samolotów, silników i sprzętu lotniczego oraz budowy płatowców i silników lotniczych używanych w lotnictwie Wojska Polskiego, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową⁶⁷.

Proces Romana Kurkiewicza toczył się w postępowaniu tajnym, bez udziału obrony. Trzech oskarżonych przyznało się do zarzutów zamieszczonych w akcie oskarżenia, jednoznacznie nie potwierdził zarzutów jedynie mjr Sabiło. W przypadku Kurkiewicza i Rypsona osobą, która wciągnęła ich do działalności szpiegowskiej, miał być ppłk (później płk) Stanisław Żymierski⁶⁸, jemu też, zdaniem

⁶³ Kurkiewicz i Sabiło kontaktowali się także po powrocie do kraju. Według „scenariusza” oficerów Informacji Wojskowej podczas spotkań miało dochodzić do przekazywania tajnych materiałów; AIPN, sygn. IPN BU 2386/15417, k. 61–63; sygn. IPN BU 2386/13550, k. 9–11, 38, 39.

⁶⁴ Na temat sądownictwa wojskowego w Polsce w analizowanym okresie pisał J. Poksiński, *„My sędziowie, nie od Boga...” Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.

⁶⁵ Płk Bernard Adamecki, płk August Menczak, płk Józef Jungraw, ppłk Stanisław Ziach, ppłk Aleksander Majewski, ppłk Władysław Minakowski, ppłk Szczepan Ścibior i ppłk Stanisław Michowski.

⁶⁶ J. Poksiński, *„TLIN”*, s. 153–157.

⁶⁷ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 227–238; sygn. IPN BU 1207/385/2, k. 133–143.

⁶⁸ Prawdopodobnie obciążenie przez Informację Wojskową Stanisława Żymierskiego było próbą dodatkowego „uderzenia” w jego brata, marszałka Michała Rola-Żymierskiego.

sądu, potajemnie przekazywali materiały szpiegowskie. W rzeczywistości, nawet jeżeli różnego rodzaju dokumentacja lotnicza trafiała w ręce Żymierskiego, to odbywało się to w sposób całkowicie jawny i było jedynie wypełnianiem obowiązków służbowych (Żymierski do jesieni 1951 r. pracował w Dowództwie Wojsk Lotniczych). Najwyższy Sąd Wojskowy wyrokiem z 18 października 1952 r. wszystkich 4 oskarżonych skazał na karę śmierci, orzeczono wobec nich także utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia. Po odwołaniu skazanych Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego 19 grudnia 1952 r. podtrzymało wyroki. Rada Państwa decyzją z 15 kwietnia 1953 r. skorzystała z prawa łaski tylko w stosunku do Konstantego Sabiły, zmniejszając mu karę na 15 lat więzienia, prośby pozostałych 3 osób rozpatrzono negatywnie. Jeszcze w kwietniu dokonano egzekucji Romana Rypsona⁶⁹.

Czasowe odroczenie wykonania wyroku, złagodzenie kary, kontakty z rodziną

Wykonanie wyroków na Romanie Kurkiewiczu i Zygmuncie Sokołowskim pod koniec kwietnia 1953 r. czasowo wstrzymano na wniosek Głównego Zarządu Informacji (po akceptacji przewodniczącego Rady Państwa). Obaj mieli jeszcze składać zeznania w śledztwie toczonym wobec płk. Stanisława Żymierskiego. Pod koniec sierpnia uznano, że Zygmunt Sokołowski do śledztwa nie wniesie już nowych ustaleń i został stracony. Do podobnych wniosków w styczniu 1954 r. Informacja Wojskowa doszła odnośnie do Romana Kurkiewicza. Początek tegoż roku przyniósł już jednak pewną odwilż w traktowaniu skazanych oficerów, co Kurkiewicza faktycznie uchroniło od śmierci. Zasądzoną karę Rada Państwa na wniosek naczelnego prokuratora wojskowego 25 stycznia 1954 r. zmieniła mu na dożywotnie więzienie⁷⁰.

Mamy informacje o miejscu przetrzymywania Kurkiewicza w okresie, gdy odsiadywał wyrok dożywotniego więzienia. W sierpniu 1954 r. został przeniesiony z aresztu wewnętrznego Głównego Zarządu Informacji do więzienia mokotowskiego, następnie od listopada 1954 do lipca 1955 r. przebywał w zakładzie karnym w Rawiczu, po czym przeniesiono go do Strzelec Opolskich (lipiec 1955 – kwie-

⁶⁹ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 227–238; sygn. IPN BU 1207/385/2, k. 133–148; sygn. IPN BU 765/51, k. 11, 25, 26; J. Poksiński, „TUN”, s. 167–169.

⁷⁰ J. Poksiński, „TUN”, s. 169; AIPN, sygn. IPN BU 2386/13551, k. 11.

cień 1956)⁷¹. W więzieniu Kurkiewicza regularnie odwiedzała żona, tak też było po osadzeniu go w Rawiczu i Strzelcach, w sumie takich wizyt w obu więzieniach miał kilkanaście. Rodzina wspierała go również, przesyłając paczki żywnościowe i odzieżowe, także poprzez przekazy pieniężne⁷². Dzięki tym ostatnim możliwe było dokonywanie zakupów żywności, środków higienicznych czy papierosów.

W listopadzie 1952 r. mieszkanie Kurkiewiczów w Warszawie zostało zarekwirowane⁷³, a żonę wraz z mieszkającą z nią wówczas matką Romana wysiedlono do Otwocka. Tam obie kobiety otrzymały przydział niewielkiego lokalu wymagającego remontu (brak wody, elektryczności, ogrzewania, podłogi)⁷⁴. Po aresztowaniu męża trudna sytuacja finansowa zmusiła Halinę Kurkiewicz do podjęcia pracy zarobkowej (po powrocie męża z Wielkiej Brytanii prawdopodobnie nie pracowała)⁷⁵, zatrudniła się ona jako manicurzystka w zakładzie fryzjersko-kosmetycznym⁷⁶.

Uniewinnienie

Po kolejnych 2 latach od złagodzenia Romanowi Kurkiewiczowi wyroku nastąpiła jeszcze bardziej radykalna zmiana sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Odczuli to także niesłusznie skazani. Ponowne prokuratorskie badanie sprawy Romana Kurkiewicza i 3 innych z nim sądzonych oficerów zakończono 12 kwietnia 1956 r. Najwyższy Sąd Wojskowy wznowił postępowanie i 24 kwietnia 1956 r. uchylił wobec nich poprzedni wyrok. Opierając się na ustaleniach Prokuratury, Sąd stwierdził m.in., że składane w toku śledztwa w 1952 r. wyjaśnienia skazanych i zeznania świadków – współoskarżonych – zostały uzyskane:

w wyniku stosowanego przymusu fizycznego i psychicznego, zaś treść tych zeznań została zasugerowana przez oficerów organów informacji prowadzących śledztwo. koncepcje organizacji konspiracyjno-szpiegowskiej i jej formy – jak wykazały badania – powstały najpierw w planach śledczych organów informacji, opartych na własnych domysłach, a następnie dopiero były potwierdzone przez aresztowanych⁷⁷.

⁷¹ AIPN, sygn. IPN BU 765/51, k. 11, 23v; sygn. IPN BU 2386/13552, k. 30, 31; sygn. IPN BU 2386/13551, k. strona tytułowa akt, 12, 18.

⁷² AIPN, sygn. IPN BU 765/51, k. 2v.

⁷³ AIPN, sygn. IPN BU 660/516, k. 5.

⁷⁴ Halina Kurkiewicz w Otwocku została dwukrotnie okradzona. Tamże.

⁷⁵ W czasie okupacji Halina Kurkiewicz pracowała prawdopodobnie w restauracji.

⁷⁶ AIPN, sygn. IPN BU 765/51, k. 2v, 23v; sygn. IPN BU 2386/13550, k. 76a.

⁷⁷ AIPN, sygn. IPN BU 1207/385/2, k. 144–148.

Najwyższy Sąd Wojskowy przekazał sprawę Naczelnej Prokuraturze Wojskowej do uzupełnienia śledztwa. Prokuratora 28 kwietnia 1956 r. postępowanie umorzyła z braku dowodów winy. Podobne decyzje zapadały wówczas i wobec innych oskarżonych o „spisek” w wojsku. Niektórzy uniewinnieni cieszyli się z nowych wyroków dość krótko. Sądzony razem z Kurkiewiczem Konstanty Sabiło, jeszcze w 1956 r. zmarł na zawał serca⁷⁸. Kurkiewicz został zwolniony z więzienia 28 kwietnia⁷⁹. Początkowo zamieszkał w przydzielonym rodzinie jeszcze w 1952 r. mieszkaniu w Otwocku⁸⁰.

Zabiegi o uzyskanie odszkodowania

Niesłusznie skazani po zwolnieniu z więzienia mieli prawo do starań o do-
rażne wsparcie, także (po uruchomieniu procedury sądowej) o odszkodowanie.
Jeszcze w 1956 r. Kurkiewicz wystąpił o wsparcie do Międzyresortowej Komisji
dla Spraw Pomocy Osobom Rehabilitowanym działającej przy Urzędzie Rady Mi-
nistrów. Uzyskał od niej pomoc w postaci: przydziału mieszkania w Warszawie
(pokój, kuchnia, łazienka), wypłaty 20 tys. zł jako zasiłku na poczet ewentualnego
odszkodowania i pokrycia kosztów leczenia sanatoryjnego. Poza faktem nieuza-
sadnionego skazania w przypadku Kurkiewicza uwzględniono stosowanie wobec
niego w postępowaniu „niedopuszczalnych metod śledczych”⁸¹.

Przydzielone jednopokojowe mieszkanie nie spełniało oczekiwań rodziny
Kurkiewiczów. Lokal zajmowany przez nich przy ul. Grójeckiej, zarekwirowany
w listopadzie 1952, był większy, składał się z 2 pokoi i kuchni. Poza tym powięk-
szyła się liczba lokatorów, od 1952 r. z Kurkiewiczami, jeszcze przed aresztowa-
niem Romana, zamieszkała jego matka (wcześniej mieszkała u córki w Łodzi)⁸².
W sprawie przydziału większego mieszkania Kurkiewicz w czerwcu 1956 r.,
przebywając jeszcze w Otwocku, korespondował z Komisją dla Spraw Pomocy
Osobom Rehabilitowanym⁸³. Zabiegi te prawdopodobnie zakończyły się powo-

⁷⁸ J. Poksiński, „TUN”, s. 169.

⁷⁹ AIPN, sygn. IPN BU 765/51, k. 11.

⁸⁰ AIPN, sygn. IPN BU 2386/13544, k. 4.

⁸¹ AIPN, sygn. IPN BU 765/51, k. 15; sygn. IPN BU 2386/13544, k. 3.

⁸² Kurkiewicz w korespondencji dotyczącej mieszkania sygnalizował, że liczba jego lokatorów może wkrótce wzrosnąć jeszcze o 1 osobę, pisał o „prawdopodobieństwie przyjścia na świat dziecka”. Małżonkowie planowali więc wówczas powiększenie rodziny; AIPN, sygn. IPN BU 660/516, k. 7.

⁸³ Tamże.

dzeniem. Wiadomo, że w lipcu 1956 r. rodzina przeprowadziła się z Otwocka do Warszawy i zamieszkała w pierwotnie przydzielonym mieszkaniu przy ul. Koźlej; po kilku miesiącach na korespondencji widniał już inny adres warszawski – ul. Przyrynek⁸⁴.

W styczniu 1957 r. Roman Kurkiewicz podjął starania o uzyskanie odszkodowania za poniesione straty. Wynajął adwokata, który w tej sprawie występował jako jego pełnomocnik. Podstawowym żądaniem sformułowanym przez adwokata w imieniu klienta w styczniu 1957 r. było zadośćuczynienie finansowe za straty wynikające ze zwolnienia z pracy, także niemożność dodatkowego zarobkowania. Jednocześnie w roszczeniu oszacowano stratę, jaką była utrata zdrowia na skutek zaistniałych okoliczności, zarówno Kurkiewicza, jak i jego żony. Na poczet strat wpisano także inne koszty, jakie rodzina poniosła w związku z przebywaniem Kurkiewicza w więzieniu (paczki dla więźnia, dojazd na wizyty, porady prawne, przeprowadzka w związku z konfiskatą mieszkania). W sumie straty oszacowano na ponad 450 tys. zł, w tym utrata zdrowia po 100 tys. zł dla każdego z małżonków⁸⁵.

Decyzję co do odszkodowania podjąć miał Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie. Ten w marcu 1957 r. na posiedzeniu niejawnym rozpoznał sprawę i zdecydował o zwróceniu się do Departamentu Finansów Ministerstwa Obrony Narodowej o ustalenie wysokości zarobków Kurkiewicza w chwili przeniesienia go w 1952 r. do rezerwy, także wysokości pomocy, jaką otrzymał po zwolnieniu z więzienia od Międzyresortowej Komisji dla Pomocy Osobom Rehabilitowanym⁸⁶. Kolejna rozprawa przed Najwyższym Sądem Wojskowym odbyła się w czerwcu 1957 r. Sąd przyznał Kurkiewiczowi odszkodowanie, jednak w mocno ograniczonym zakresie – miał otrzymać jedynie 88,5 tys. zł. Bez rozpoznania pozostawiono m.in. roszczenie z tytułu utraty zdrowia przez obu małżonków, wskazując, że tego rodzaju kwestie powinny być rozstrzygane przez sądy cywilne. Sąd wziął pod uwagę także dotychczasowe wsparcie, jakie pokrzywdzony otrzymał po opuszczeniu więzienia. Wymieniono m.in. przydział lokalu mieszkalnego, nie wspominając jednak, że przed uwięzieniem Kurkiewiczowi zarekwirowano większe mieszkanie⁸⁷.

⁸⁴ Tamże, k. 8, 9.

⁸⁵ AIPN, sygn. IPN BU 765/51, k. 2–10. Miesięczne zarobki Kurkiewicza jako szefa Sekcji Przemysłowej Wydziału Planowania bezpośrednio przed zwolnieniem z pracy i aresztowaniem wynosiły 1,8 tys. zł miesięcznie (w tym tzw. mundurówka). Od 1954 r. nastąpiła w wojsku podwyżka wynagrodzeń, adwokat oszacował, że pobory Kurkiewicza wynosiłyby wówczas 2,7 tys. zł; tamże, k. 10.

⁸⁶ Tamże, k. 12.

⁸⁷ Tamże, k. 25–27.

Losy po opuszczeniu więzienia

Na temat losów Romana Kurkiewicza po opuszczeniu więzienia, poza przytoczonymi powyżej informacjami, wiemy stosunkowo niewiele. Od 1 maja 1956 r. ze względu na zły stan zdrowia przyznano mu rentę inwalidzką. Podjęta po opuszczeniu więzienia procedura związana z jej uzyskaniem trwała kilka miesięcy, ale świadczenie otrzymał wstecznie⁸⁸.

Przebywając na rencie, zajął się pisaniem książek popularnonaukowych. Był autorem przynajmniej 5 takich pozycji: *Mechaniczny koń* (Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1963; ukazało się wydanie także w języku szwedzkim); *Pożyteczne przemiany* (Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1969); *Świat zjawisk elektrycznych* (Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1971); *Historia ciepła* (Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1975); *Prędkość w przyrodzie i technice* (Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1976). Zajmował się również wydawniczymi pracami tłumaczeniowymi. Przygotował przynajmniej 2 publikacje o takim charakterze, m.in. przetłumaczył z języka rosyjskiego książkę Sergieja Bobrowa *Archimedesowe lato czyli historia przyjaźni młodych matematyków* (Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1965).

Roman Kurkiewicz zmarł w Warszawie 17 czerwca 1972 r., jego żona Halina w 2001 r. Oboje zostali pochowani na Starych Powązkach w Warszawie⁸⁹. W rękach rodziny po Romanie Kurkiewiczu zachowało się do dziś kilka przedmiotów, m.in. pojedyncze książki, wieczne pióro, łyżeczka z herbem rodzinnym. Krewni, aby mieć pamiątkę, podzielili się nimi między sobą⁹⁰. Przez kilkadziesiąt lat rodzina przechowała w pamięci obraz Romana, który niemal cudem uratował się od kary śmierci, choć o samych okolicznościach jego inwigilacji, aresztowania, wydarzeń towarzyszących śledztwu, a następnie procesowi i pobyтови w więzieniu z oczywistych względów bliscy wiedzieli stosunkowo niewiele.

⁸⁸ Tamże, k. 22v.

⁸⁹ Na płycie nagrobnej przy Romanie Kurkiewiczu znajduje się jego stopień wojskowy: podpułkownik, co świadczy o awansie, jaki przyznano mu podczas przebywania na rencie.

⁹⁰ Relacja rodziny Romana i Haliny Kurkiewiczów.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. IPN BU 660/516, IPN BU 765/51, IPN BU 1207/385/2, IPN BU 2386/13544, IPN BU 2386/13550, IPN BU 2386/13551, IPN BU 2386/13552.

Opracowania

Jarno W., *Terytorialne władze wojskowe w Polsce w latach 1945–1949*, Łódź 2011.

Pałka J., *Generał Stefan Mossor (1896–1957)*, Warszawa 2008.

Poksiński J., „*My sędziowie, nie od Boga...*” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.

Poksiński J., „*TUN*” *Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992

Poksiński J., *Michał Żymierski 1890–1989*, Warszawa 2015.

Poksiński J., *Victis honos: „spisek w wojsku”*, Warszawa 2000.

Proces kierownictwa organizacji dywersyjno-szpiegowskiej działającej w Wojsku Polskim, Warszawa 1951.

Przeciw szpiegom i dywersantom. Przemówienie naczelnego prokuratora Wojska Polskiego płk. S. Zarakowskiego na procesie członków organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim, Warszawa 1951.

Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom*, Poznań 2014.

Tomaszewski J., *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Warszawa 2012.

Turlejska M., *Tę pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990.